

**„Cykl życia” terminu a dynamika poznania naukowego.  
Szkic o kognitywnych aspektach rozwoju terminologii  
na przykładzie terminu konotacja**

**The “life cycle” of a term in the dynamics of scholarship.  
The term konotacja ‘connotation’ and cognitive aspects  
of terminology**

Dorota Filar

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

**Słowa kluczowe**

terminologia, językoznawstwo kognitywne, konotacja semantyczna

**Keywords**

terminology, cognitive linguistics, semantic connotation

**Abstrakt**

Celem artykułu jest prezentacja stanowiska tych badaczy, którzy proponują kognitywne spojrzenie na terminologię, a nawet mówią o związanym z badaniami nad terminologią „zwrocie kognitywnym”<sup>1</sup>. Wybrane tezy kognitywistów weryfikuję w szkicu poświęconym *konotacji* – terminowi, który odegrał ciekawą i ważną rolę w polskiej lingwistyce przełomu XX i XXI wieku, stał się też tematem wielu dyskusji. Analiza rozwoju i różnych znaczeń *konotacji* stanowi jednocześnie podstawę refleksji na temat „cyklu życia” terminu. Tytułowa metafora sygnalizuje, że terminy nie muszą być fenomenami statycznymi. Ich dynamika, otwartość i „cykle życia” są pochodnymi zmian w myśleniu naukowym.

<sup>1</sup> P. Faber, *A Cognitive Linguistics View of Terminology and Specialized Language*, Berlin, Boston: Mouton de Gruyter 2012, s. 11.

## Abstract

By using the titular metaphor “a term’s life cycle” I claim that scientific terms need not be static or have definitive boundaries. As pointed out by cognitively-oriented researchers, the dynamics and openness of terminology to novel content results from a constant development of scientific knowledge. The present study inquires into the validity of some of the proposals of cognitive linguists.

In the schematic case study I look at the evolution of the term *konotacja* ‘connotation’: it accounts, to a large extent, for its non-monosemic nature. I also analyse the structure of a scientific term in the context of its similarity to the prototype category organization and its fuzzy, open boundaries.

## Wprowadzenie

Zawarte w tytule niniejszego artykułu metaforyczne sformułowanie „cykl życia” nawiązuje do terminologii biologicznej<sup>2</sup>, ale warto zauważyć, że migrowało ono do różnych nauk, w których występuje między innymi jako: *cykl życia włosa/ produktu/ informacji/ oprogramowania* i in. Tytułowa metafora sygnalizuje przede wszystkim, że terminy nie muszą być fenomenami statycznymi. Ich dynamika, otwartość i „cykle życia” są pochodnymi naturalnego rozwoju myśli naukowej.

Refleksja o „cyklu życia” terminów została zainspirowana przez kognitywne ujęcie terminologii. „Zwrot kognitywny” miał miejsce w badaniach nad terminologią w ostatnich dwóch dekadach. Spowodował zmiany w postrzeganiu terminów jako przedmiotu badań, m.in.: odrzucono tezę o bezwzględnej monosemiczności terminu, przyjęto, iż w niektórych przypadkach kategoryzacja naukowa bardziej przypomina model prototypowy niż klasyczny, a subdyscyplinarne czy interdyscyplinarne „koneksje” terminów przypominają „podobieństwo rodzinne”. Z kolei najczęściej przyjmowana dotąd przez badaczy terminologii perspektywa synchroniczna została wzbogacona o diachronię. Co istotne, kognitywne ujęcie terminologii pozwoliło zaakcentować płynność i otwartość granic znaczeniowych terminu jako konsekwencję otwartości i dynamiki myśli naukowej.

### 1. Terminologia a otwarte zasoby wiedzy

Współczesna terminologia podąża za zaawansowaną cywilizacją techniczną, szybkim rozwojem nauki i sposobów jej upowszechniania.

<sup>2</sup> W naukach przyrodniczych *cykl życia*, inaczej *cykl rozwojowy*, to procesy przemian prowadzących do pełnego rozwoju organizmu od czasu jego powstania aż do śmierci.

Specjalistyczne słownictwo naukowe stanowi więc część otwartych zasobów wiedzy<sup>3</sup>. Każdy poprawnie skonstruowany termin powstaje bowiem na gruncie konkretnej naukowej teorii, a jego „cykl życia” zależy od jej rozwoju i „żywołności”. Dynamika współczesnych teorii naukowych może natomiast być postrzegana jako wynik zastępowania starych paradygmatów naukowych nowymi<sup>4</sup>, ale i równoległego istnienia różnych porządków naukowej metarefleksji „w pluralistycznym świecie różnych teorii i metod, które z założenia są w równym stopniu uprawomocnione”<sup>5</sup>. Każda spójna teoria naukowa ukazuje przy tym zjawiska z określonej perspektywy, jest „dowolnym, względnie samodzielnym fragmentem wiedzy racjonalnej”<sup>6</sup>. Kolejno odsłaniane aspekty poznania naukowego tworzą więc uzupełniające się perspektywy, zwłaszcza w naukach humanistycznych, w których ta sama sfera rzeczywistości może być opisywana z wykorzystaniem różnych teorii, szkół, kierunków<sup>7</sup>.

Współistnienie różnych stylów myślowych, paradygmatów, porządków metarefleksji obserwujemy także w lingwistyce. Każda z kolejnych perspektyw „koncentruje się na preferowanych przez siebie problemach badawczych i wnosi do całościowej wiedzy o języku istotne ustalenia”<sup>8</sup>. Wiele kluczowych terminów ma więc różne definicje, ale też ciągle nie posiada definicji satysfakcjonującej wszystkich; na przykład fundamentalnego dla semantyki terminu *znaczenie* nie można uznać za ostatecznie i jednoznacznie zdefiniowany, gdyż „Nawet najbardziej podstawowe kwestie – takie jak na przykład rola i udział poznania w semantyce – są przedmiotem niekończących się sporów”<sup>9</sup>.

Redefiniowaniu podlegają zwłaszcza te terminy, które – jak *znaczenie* w semantyce – wyznaczają centralny obszar badań dyscypliny, odnoszą się do jej „onomazjologicznego centrum”. Żadna teoria semantyczna nie może tego terminu pominąć, stąd wiele ujęć i sposobów definiowania *znaczenia*.

<sup>3</sup> Już dwie dekady temu Stanisław Gajda sygnalizował, że prawdopodobna liczba terminów w języku polskim jest „trudna do oszacowania – może wynosić nawet setki tysięcy” (S. Gajda, *Styl naukowy*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, Lublin 2001: 185).

<sup>4</sup> T. S. Khun, *The Structure of Scientific Revolutions*, Chicago 1962.

<sup>5</sup> B. Witosz wymienia m.in.: „poststrukturalizm, dekonstrukcjonizm, neopragmatyzm, kulturalizm, kognitywizm [...] postmodernizm” (B. Witosz: <http://www.rjp.pan.pl>).

<sup>6</sup> M. Szykiewicz, *Teorie ostateczne w naukach przyrodniczych. Studium metodologiczne*, Poznań 2009, s. 14.

<sup>7</sup> Więcej na ten temat: S. Gajda, *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole 1990.

<sup>8</sup> R. Tokarski, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin 2013, s. 24.

<sup>9</sup> R. W. Langacker, *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, Kraków 2009, s. 48.

## 2. Onomazjologiczne podstawy terminologii

Jak podkreśla Mieke Bal, istota poznania naukowego tkwi w pojęciach nie w metodach<sup>10</sup>, więc i terminologia, jako część dyskursu naukowego, służy pojęciowemu ujmowaniu i metodycznemu wyjaśnianiu obrazu świata<sup>11</sup>. Zróżnicowanie teorii naukowych, paradygmatów, porządków metarefleksji jest również konsekwencją różnorodności sposobów organizacji wiedzy o świecie: „istnieje wiele różnych typów pojęć i sposobów ich nabywania”<sup>12</sup>. Złożona rzeczywistość jest – także naukowo – wyjaśniana za pomocą różnych reprezentacji symbolicznych, które można uznać za **interpretacje** zjawisk (a nie ich kopie). Na termin naukowy można zatem spojrzeć jak na językową interpretację wyodrębnionych przez badacza treści pojęciowych, a zarazem – jak na narzędzie kognitywne, współtworzące pewien mentalny model świata i schemat aktywności poznawczej<sup>13</sup>.

Warunkiem wpisania terminu w konkretny porządek teoretyczny jest wskazanie onomazjologicznych podstaw dla funkcjonowania terminu w danym obszarze metarefleksji. Termin ma stanowić jeden z wykładników spójnej interpretacji zjawiska. W klasycznym ujęciu zakłada się także, iż ma on stanowić precyzyjnie zdefiniowaną część konkretnego systemu nazewnictwa naukowego i zarazem być na tyle jednoznaczny, aby dokładnie odpowiadał pojęciu, wyznaczonemu jako przedmiot naukowego oglądu. Ścisłość, systemowość, ostrość granic definicyjnych są postrzegane jako istotne wyznaczniki terminu w klasycznych polskich pracach lingwistycznych poświęconych terminologii<sup>14</sup>.

### Kognitywne podstawy terminologii

Językoznawstwo kognitywne jest przez niektórych badaczy uznawane za paradygmat przynoszący wiele korzyści współczesnym lingwistom zajmującym się językami specjalistycznymi i terminologią. Poniżej – w syntetycznej formie – prezentuję kilka refleksji zaczerpniętych z jednej z publikacji proponujących kognitywne ujęcie terminologii. Niektóre z przedstawionych

<sup>10</sup> Zob.: M. Bal, *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych*, Warszawa 2012.

<sup>11</sup> Więcej na ten temat: S. Gajda, (red.), *Dyskurs naukowy – tradycja i zmiana*, Opole 1999.

<sup>12</sup> Z. Chlewiński, *Umysł. Dynamiczna organizacja pojęć. Analiza psychologiczna*, Warszawa 1999, s. 11.

<sup>13</sup> Więcej na ten temat: F. Grucza, *Terminologia – jej przedmiot, status i znaczenie*, [w:] red., *Teoretyczne podstawy terminologii*, Wrocław 1991, s. 11-44.

<sup>14</sup> Zob.: S. Gajda 1990 op. cit, i 2001 op. cit.; D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa 2008 i wielu innych autorów.

tez zamierzam następnie poddać weryfikacji w krótkim szkicu, poświęconym *konotacji*.

Pamela Faber<sup>15</sup> zaznacza, iż w badaniach nad terminologią można mówić o „zwrocie kognitywnym, który miał miejsce w ciągu ostatniej dekad<sup>16</sup>”. Autorka zwraca uwagę, że w klasycznej teorii (której początek wiąże z badaniami Eugena Wüstera opublikowanymi około roku 1930) terminy na ogół były uznawane za abstrakcyjne symbole czy też „językowe etykiety” (*linguistic labels*) pojęć, odnoszonych do badanych naukowo obiektów usytuowanych w realnym świecie pozajęzykowym. Zakładano monosemiczną odpowiedniość między terminem a pojęciem: termin odróżniano od słów języka ogólnego, wskazując na konieczność jego jednoznacznego i stabilnego związku z pojęciem naukowym (w relacji „jeden do jednego”). Podkreślano warunek naukowej precyzji, którą osiągnano organizując definicje terminów zgodnie z modelem kategorii klasycznej: terminy musiały „przylegać” do kategorii o jasno zakreślonych, ścisłych i zamkniętych granicach. Dzięki precyzyjnemu wskazaniu cech dystynktywnych były wyraźnie wyodrębniane w całym systemie terminologicznym. Między terminami powinny ponadto zachodzić jasne relacje logiczne (np. nadrzędności – podrzędności – równorzędności). Faber zauważa przy tym, że język specjalistyczny i terminologię badano zazwyczaj jedynie w ujęciu synchronicznym. Jej zdaniem powyższe założenia mają charakter w dużej mierze postulatyczny i tworzą wyidealizowaną wizję komunikacji specjalistycznej (*idealized vision of specialized communication*<sup>17</sup>). W rzeczywistości bowiem znaczenie terminu bywa, podobnie jak znaczenie słów języka ogólnego, często kształtowane przez doświadczenia i tradycje konkretnej wspólnoty (na przykład środowiska naukowego) działającej w określonym czasie i przestrzeni geograficzno-kulturowej, niekiedy zależy również od innych czynników. W rezultacie więc pojęcie bywa oznaczane przez więcej niż jeden termin, a jeden i ten sam znak językowy o cechach i funkcji terminu może być używany w odniesieniu do więcej niż jednego pojęcia.

Autorzy publikacji *A Cognitive Linguistics View of Terminology and Specialized Language*<sup>18</sup> postulują więc spojrzenie na organizację pojęć naukowych, modele kategoryzacji naukowej i znaczenia terminów z perspektywy lingwistyki kognitywnej. Skłaniają się do tezy, iż wiele kategorii istotnych w nauce ma płynne (rozmyte) granice (*fuzzy boundaries*) i w zasadzie trudno

<sup>15</sup> Op. cit., s. 11.

<sup>16</sup> Teksty dotąd nieopublikowane w języku polskim (które nie są w niniejszym artykule opatrzone informacją, skąd pochodzi tłumaczenie na język polski) podaję w przekładzie własnym.

<sup>17</sup> P. Faber, op. cit., s. 17.

<sup>18</sup> Ibidem.

je zdefiniować w sposób jedno-jednoznaczny. W języku naukowym nie-rzadko więc spotykana jest, podobnie jak w języku ogólnym, zarówno synonimia jak i polisemia. Procesy naukowej kategoryzacji opierają się nie tylko (nie tyle?) na klasycznych warunkach, lecz także (ile na) modelu kategorii prototypowej. Istotnym założeniem omawianej publikacji jest także teza, że kategorie, pojęcia oraz terminy naukowe są dynamiczne, ewoluują, w związku z rozwojem naukowych idei. Należy zatem pokazywać zmienność i wieloznaczność terminów, przyjmując perspektywę opisu zarówno synchroniczną, jak też i diachroniczną. Kolejne, funkcjonujące w różnych okresach lub nawet równolegle (w tym samym czasie realnym), znaczenia terminów mogą się od siebie różnić, ale nie jest to, w prezentowanym ujęciu, uznawane za „wadę” czy „niedoskonałość” teoretyczno-metodologiczną, lecz raczej świadczy o „płynnej naturze” wielu pojęć, a zarazem – jest znakiem ciągłych poszukiwań, przyglądania się zjawisku z różnych perspektyw poznawczych i przekraczania granic jako najważniejszej siły napędowej nauki.

Kolejne części niniejszego artykułu zawierają próbę weryfikacji kilku spośród powyższych tez, a w centrum zainteresowania znajduje się termin *konotacja*.

### 3. KONOTACJA: kategoria o nieostrych granicach?

Wielu autorów rozpoczyna refleksje na temat *konotacji* od zastrzeżenia, iż jest to termin wieloznaczny i nieostry, a nawet – nieprecyzyjny, budzący wiele wątpliwości. W istocie, *konotacja* nie jest ani terminem monosemicznym ani, w większości swych znaczeń, jedno-jednoznaczny. Dzisiejsze próby precyzowania jej definicji nie niwelują ani wielości ujęć badanego zjawiska ani płynności granic kategorii pojęciowej, do której się te definicje odnoszą.

Badacze sygnalizują, że różne znaczenia omawianego terminu są wpisane w kontekst niełatwych zagadnień teoretycznych oraz trudnych problemów natury empirycznej, dlatego *konotacja* wywołuje wątpliwości definicyjne oraz pytania o status ontologiczny badanych zjawisk<sup>19</sup>. Często powtarza się obserwacja, iż: „Konotacja należy do tej kategorii terminów, które charakteryzują się wieloznacznością<sup>20</sup>; „Wielu semiologów, językoznawców, także znawców kultury zajmowało się konotacją, a niemalże każdy z nich

<sup>19</sup> G. Pawłowski, *Problem użycia terminu „konotacja”, jego rozumienia oraz statusu ontologicznego konotacji*, „Lingwistyka Stosowana. Przegląd”, t. 1, 2009, s. 173-186, cytata ze str. 173.

<sup>20</sup> E. Bogdanowicz, *O pojęciu konotacji w lingwistyce (na przykładach polskich i rosyjskich)*, „Studia Wschodniosłowiańskie” t. 13, 2013, s. 7-17 cytata ze str.7.

rozumiał to pojęcie w trochę odmienny sposób<sup>21</sup>; „Konotacja jest pojęciem wieloznacznym i różnie tłumaczonym w różnych, czasem bardzo od siebie odległych, dyscyplinach naukowych, takich jak: filozofia, językoznawstwo, literaturoznawstwo, psycholingwistyka i inne<sup>22</sup>. Ostatni cytowany fragment został opatrzony komentarzem autora, dotyczącym zasad definicji naukowej: „W nauce dąży się do jasności i precyzji w stosowaniu pojęć, jednak *konotacja* funkcjonuje jako termin niejasny i niewyraźny<sup>23</sup>”.

Wypowiedzi te mogą stanowić przyczynek do rozważań, dlaczego nie zostało wypracowane ostre, precyzyjne, monosemiczne i jedno-jednoznaczne ujęcie konotacji i – czy w ogóle jest ono możliwe. Czy jego brak wynika z „wadliwego”, ciągle jeszcze niedoskonałego stanu wiedzy, czy też jest w pewnej mierze również wynikiem „płynnej” natury samego pojęcia, które stoi u podstaw terminu?

Interesująca uwaga Grzegorza Pawłowskiego, iż „konotacji przypisuje się atrybuty nieostrej kategorii znaczenia<sup>24</sup> kieruje w stronę tezy, że *konotacja* stanowi przykład terminu, będącego językowym znakiem kategorii istotnej w nauce, ale mającej płynne (rozmyte) granice (*fuzzy boundaries*) – tyle trudnej do zdefiniowania, ile – inspirującej i mającej wysoką wartość aplikacyjną.

### 3.1. „Rdzeń pojęciowy” KONOTACJI i „podobieństwo rodzinne” różnych definicji terminu *konotacja*

Nie stawiam tu zadania wyjaśnienia i rozstrzygnięcia wszystkich powyższych wątpliwości. Chcę natomiast przypomnieć opinię L. Jordanską i I. Mielczuka, że – mimo wszystkich rozbieżności i odmienności – termin *konotacja* zawiera „ważne jądro pojęciowe<sup>25</sup>, dlatego zapewne pozostaje aktualny w różnych obszarach i perspektywach badań. Jego „pojęciowy archetyp<sup>26</sup> wybrzmiewa w łacińskim źródłosłowie *connotātiō* ‘współznaczać’. Odwołuje się doń m.in. polska definicja *konotacji* ze *Słownika terminologii*

<sup>21</sup> K. Klimek, *Pojęcie konotacji w świetle różnych nauk. Od filozofii języka do leksykografii*, [w:] [http://mlingua.pl/pol/czytelnia,,pojecie\\_konotacji\\_w\\_swietle\\_roznych\\_nauk\\_kaja\\_klimek\\_,a,590.html](http://mlingua.pl/pol/czytelnia,,pojecie_konotacji_w_swietle_roznych_nauk_kaja_klimek_,a,590.html) (dostęp 10. 07.2020), cytat ze str.1.

<sup>22</sup> W. Lipski, *Wieloznaczność rozumienia terminu „konotacja” i jego aplikatywność w badaniach nad zaburzeniami mowy*, „Logopedia Silesiana”, nr 6, 2017, s. 57-72, cytat ze str. 58.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Op. cit., s. 176.

<sup>25</sup> L. Jordanską, I. Mielczuk, *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*, [w:] *Konotacja*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1988, s. 9-34, cytat ze str. 9.

<sup>26</sup> Termin *archetyp pojęciowy* jest stosowany między innymi przez Ronalda Langackera (2009: 57-58, 132, 136-7 i nast.).

językoznawczej wskazująca, iż konotacja to ‘dosłownie współoznaczanie’<sup>27</sup>; identyczne sformułowanie zawiera również definicja z *Encyklopedii wiedzy o języku polskim*<sup>28</sup>.

Można zatem przyjąć, że idea współoznaczania stanowi inspirujący punkt naukowej refleksji i dlatego jest centralną cechą pojęciowej kategorii KONOTACYJNOŚCI/ KONOTATYWNOŚCI. Terminem *konotacja* obejmowane są więc w nauce różnorodne zjawiska posiadające tę cechę. Sami autorzy poszczególnych koncepcji konotacji często mają świadomość wielu nieścisłości. Jak się jednak okazuje, analizowana kategoria jest inspirująca, a termin ma wysoką wartość aplikacyjną, jest efektywny i użyteczny w różnych obszarach naukowej refleksji. „Niejasność” i „niedookreśloność” KONOTACJI, a także niejednorodność treści łączonych z terminem *konotacja*, nie wpływają więc na spadek zainteresowania tym zagadnieniem. Co istotne, termin ten występuje nie tylko w języku polskim, ma nawet podobne brzmienie w innych językach.

Powstaje jednak pytanie: jak określić relacje, w których pozostają niezwyczajnie zróżnicowane znaczenia analizowanego terminu? Pomimo odmienności metodologii, szczegółowych celów badawczych oraz wielu innych założeń, większość znaczeń terminu *konotacja* łączy idea współoznaczania. Przyjmując to proste założenie, można przywołać zasadę „pokrewieństwa rodzinnego”, do której nawiązuje kognitywny model kategorii prototypowej. Założenie o płynności granic, „pokrewieństwo rodzinne”, które jest „przekazywane” poprzez „dziedziczenie” kluczowej dla tej kategorii idei współoznaczania, wymagają jednak weryfikacji. W tym celu można, przynajmniej w ujęciu szkicowym, przedsięwziąć „cykl życia” terminu *konotacja*.

#### 4. „Cykl życia” terminu

Termin wprowadzany do jakiejś dyscypliny jest definiowany na tyle precyzyjnie, na ile pozwala stan wiedzy w chwili powstania terminu (i), a w miarę jej rozwoju może podlegać redefiniowaniu, uszczegółowianiu (ii). W trakcie tego procesu termin bywa także – w zmodyfikowanych znaczeniach – wykorzystywany w kolejnych działach „swojej” dyscypliny i w jej

<sup>27</sup> Autorzy piszą o dwóch typach konotacji: kategoriałno-semantycznej czyli o „konotowaniu przez jedne kategorie znaczeniowe jednostek innych kategorii znaczeniowych” oraz formalnej – „ściśle związanej ze schematami syntaktycznymi danego języka” (oba cytaty: Gołąb, Heinz, Polański, *Słownik terminologii językoznawczej*, PWN 1968, s. 22-23).

<sup>28</sup> W *Encyklopedii wiedzy o języku polskim*, pod red. S. Urbańczyka, PWN 1978, znalazły się nie tylko definicje kategoriałna oraz formalna, ale także i definicja semantyczna: „W teorii znaczenia przez konotacje rozumie się zespół cech składających się na treść nazwy” (s. 158).



subdyscyplinach (iii), na skutek czego specjalizuje się on i rozwija w różnych kierunkach; kolejne znaczenia terminu definiowane w obrębie subdyscyplin są ze sobą w jakiś sposób powiązane, ale zazwyczaj nie jest to bezpośrednio przełożenie znaczenia źródłowego (z pierwszej subdyscypliny) na znaczenie docelowe (w obrębie drugiej czy kolejnej subdyscypliny), w wypadku *konotacji* związek ten można określić mianem podobieństwa rodzinnego. Niektóre terminy podlegają również migracji terminologicznej<sup>29</sup>, „wędrując” z pierwotnej dyscypliny do innej, a nawet do wielu kolejnych pól dyscyplinarnych<sup>30</sup> (iv); tu również na ogół obowiązuje inspirująca w myśleniu interdyscyplinarnym i transdyscyplinarnym zasada „podobieństwa rodzinnego”. Część terminów zamiera wraz z odchodzącym w przeszłość paradygmatem, do którego są przypisane (v). Inne podlegają jednak ekstrapolacji na kolejne meta-porzadki, sięgające po alternatywne schematy poznania naukowego (vi). Dotyczy to zwłaszcza terminów, odnoszących się do pojęć, których „jądro kognitywne” zawiera zasadę istotną i aktualną na różnych etapach rozwoju i w różnych obszarach ludzkiej myśli lub takich, które wyznaczają centrum zainteresowań danej dyscypliny – jak termin *znaczenie* w semantyce.

## 5. „Cykl życia” terminu *konotacja*

Niniejszy punkt analizy ujmuję w wielu miejscach jedynie szkicowo, gdyż nad zagadnieniem konotacji pochylało się wielu badaczy. Skala zagadnienia oraz związana z nim literatura przedmiotu są więc bardzo rozległe. Skrótość niniejszej refleksji staram się zrównoważyć odniesieniami do licznych opracowań naukowych, w których problemy te są omawiane dużo szerzej. W niniejszym szkicu chcę zaś uwypuklić tezę, iż historia *konotacji* może stanowić dobrą ilustrację bogatego „cyklu życia” terminu. Przystudiowanie różnych znaczeń terminu *konotacja* ma na celu także wyjaśnienie, jak dochodziło do powstawania jego kolejnych definicji i zastosowań oraz – w jakich pozostają one relacjach względem siebie.

### 5.1. Narodziny *konotacji*

Termin *konotacja* powstał na gruncie refleksji filozoficznej. Filozoficzne realizacje idei współoznaczania nie były jednakże od początku jednorodne. Karl Bühler odwoływał się do użycia tego terminu jeszcze w pismach scholastyków<sup>31</sup>, ale w XIX-wiecznych filozoficzno-logicznych badaniach Johna

<sup>29</sup> Zob. M. Banaś, *Transgresja i dyfuzja – czyli o tym, dlaczego nauki humanistyczne i społeczne sięgają do terminologii nauk przyrodniczych*, „Kultura–historia–globalizacja” 2013, nr 14, s. 3–14.

<sup>30</sup> Zob. M. Bał, op. cit.

<sup>31</sup> Podaję za U. Majer-Baranowską op. cit. 1988.

Stuarta Milla<sup>32</sup> zarysował się pogląd, iż konotacja odnosi się do znaczenia nazwy: wskazuje zbiór cech implikowanych – współoznaczanych (konotowanych) przez tę nazwę: „Znaczenie (*meaning*) nazwy nie zasadza się na tym, co ta nazwa oznacza, lecz na tym, co ona współoznacza”<sup>33</sup>. Logiczno-filozoficzna koncepcja współoznaczania (konotowania), jak podsumowuje Barbara Stanosz, od początku nie była wolna od niejasności<sup>34</sup>, ale sygnalizowała kwestie istotne dla rozwoju refleksji naukowej, zainspirowała więc wielu kolejnych badaczy do dalszych poszukiwań. Do znaczenia logicznego nawiązali m.in.: Rudolf Carnap, uznający konotację za intensję, czyli treść odpowiadającego nazwie pojęcia i przeciwstawiający ją denotacji nazwy, to jest zakresowi odpowiadających jej obiektów<sup>35</sup>, czy J.N. Keynes, który dokonał uszczegółowienia „cech współoznaczanych”, wydzielając intensję konwencjonalną, subiektywną i obiektywną<sup>36</sup>. Logiczno-filozoficzne ujęcia *konotacji* wybrzmiewają też w pracach badaczy polskich, w tym – Kazimierza Ajdukiewicza i Tadeusza Kotarbińskiego<sup>37</sup>.

## 5.2. Migracja terminu do lingwistyki: semantyka i składnia

Jak zaznacza W. Lipski, „W wyniku prac nad teorią nazywania ustalono aparat pojęciowy, który stanowi dziś dobro wspólne semantyki filozoficznej i językoznawczej”<sup>38</sup>. Pary terminów *konotacja – denotacja*, *intensja – ekstansja*, znalazły miejsce w refleksji językoznawczej m.in. (początkowo) jako *treść* i *zakres* nazwy. Migracja terminu do lingwistyki wiązała się jednak ze zmianą zarówno metod, jak i samego przedmiotu badań. Filozoficzno-logicznej *intensji* nie można utożsamiać z *konotacją* definiowaną w obrębie językoznawstwa. Trudno oczekiwać konsekwentnie tożsamego zastosowania i definiowania terminu w dwu różnych dyscyplinach naukowych, nie można natomiast zaprzeczyć, że ujęcia lingwistyczne cechuje oczywiste „rodzinne podobieństwo” do koncepcji Milla: łączy je przede wszystkim (choć nie

<sup>32</sup> Zob. Mill 1962, t. 2, s. 291 oraz: J. Lyons 1984, s. 177-178; U. Majer-Baranowska 1988, s. 189-190; L. Jordanskaja i I. Mielczuk 1988, s. 9, i in.

<sup>33</sup> Cytuję za M. Mazurkiewicz-Brzozowską (*Etymologia a konotacja słowa. Studia semantyczne*. Lublin 2009, s. 35), która odwołuje się do dzieła J. Milla w tłumaczeniu K. Ajdukiewicza (*Język i poznanie*, t. 1, 1985, s. 120).

<sup>34</sup> B. Stanosz, *Teoria znaczenia i oznaczania w logice tradycyjnej*, „Studia z historii semiotyki” 2, 1973, s. 64-69).

<sup>35</sup> Zob. Jordanskaja i Mielczuk, op. cit., s. 9.

<sup>36</sup> Zob. M. Mazurkiewicz-Brzozowska, op. cit., s. 35.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 34.

<sup>38</sup> W. Lipski, *Wieloznaczność rozumienia terminu „konotacja” i jego aplikatywność w badaniach nad zaburzeniami mowy*, „Logopedia Silesiana” 6, 2017, 57-72, cyt. ze str. 62.

tylko) idea współoznaczania, kontynuowana w lingwistycznych badaniach nad znaczeniem słowa (szerzej ten problem zostanie omówiony w kolejnych partiach artykułu).

Gdy konotacyjność (idea współoznaczania) przeniknęła z filozofii do lingwistyki, znacząco „rozciągnęły się” granice analizowanej kategorii; objęła ona ważne i ciekawe aspekty badań nad językiem naturalnym, przy czym na trwałe zagościła przede wszystkim w dwu subdyscyplinach językoznawstwa: w semantyce i w składni, wyznaczających dwa zasadnicze kierunki rozwoju lingwistycznej refleksji nad *konotacją*. Z jednej więc strony termin uległ kolejnemu „rozwarstwieniu”, z drugiej jednak – refleksja na temat zjawisk językowych znacząco się pogłębiła z wykorzystaniem idei współoznaczania. W obrębie badań składniowych *konotacja* nie jest przy tym aż tak „wielokształtna” jak w badaniach semantycznych, U. Majer-Branowska przypisuje jej nawet jednoznaczność (w przeciwieństwie do konotacji semantycznej): „O ile *konotacja* w teorii składni jest terminem jednoznaczny, o tyle w teorii znaczenia definiowana jest różnie, zależnie od orientacji badawczej autora”<sup>39</sup>.

W badaniach składniowych termin wywodzony jest z pracy z 1934 roku pt. *Sprachtheorie* autorstwa Karla Bühlera, który wskazywał, iż określone klasy wyrazów współlistnieją i „współoznaczają” z innymi klasami słów; inaczej mówiąc, jedne kategorie (znaczeniowe/ gramatyczne) otwierają miejsca dla innych. W polskiej lingwistyce funkcjonuje nawiązujący doń termin *konotacja syntaktyczna (walencja)*, stosowany m. in. w pracach Z. Gołąba. *Słownik terminologii językoznawczej* Z. Gołąba, A. Heinza i K. Polańskiego definiuje *konotację* kategorialno-semantyczną (konotowanie kategorii znaczeniowych) oraz formalną (schematy syntaktyczne języka: konotowanie form gramatycznych, klas wyrazów). Teorie składniowe znalazły kontynuację w ramach współczesnych subdyscyplin lingwistycznych, na przykład w badaniach logopedycznych: T. Woźniak i A. Czernikiewicz<sup>40</sup> przywołują termin *konotacja*, analizując zaburzenia językowe w schizofrenii; typowe (systemowe) sposoby łączenia wyrazów, związane z „otwieraniem miejsca” przez jedne jednostki języka dla drugich, mogą zostać zakłócone na linii tekstu ze względu na zaburzenia związane z chorobą.

Poniżej sygnalizuję przede wszystkim zagadnienia semantyczne; w ramach nauki o znaczeniu *konotacja* podlegała bowiem istotnemu redefiniowaniu w związku rozwojem teorii i paradygmatów lingwistycznych, co znacząco wzbogaca jej „cykl życia”.

<sup>39</sup> Majer-Baranowska, op. cit., s. 188.

<sup>40</sup> T. Woźniak, A. Czernikiewicz, *Krótką skalą oceny schizofazji (KSOS)*. „Badania nad Schizofrenią” 2002, t. 4, nr 4, s. 569-575.

### 5.3. Konotacja semantyczna w paradygmatach strukturalnym i kognitywnym

*Konotacja* w semantyce, najogólniej mówiąc, najczęściej była odnoszona do semantycznych charakterystyk/ cech/ komponentów, „współznaczanych” przez słowo. Rzecz w tym, że kolejne metodologie, szkoły czy paradygmaty, wykorzystując termin *konotacja*, inaczej owe „współznaczane charakterystyki/ cechy/ komponenty” definiowały.

Przez niektórych badaczy *konotacja* traktowana była jako nośnik semantycznych asocjacji, zwłaszcza treści emocjonalnych, związanych z wyrażaniem postaw, ocen. Przeciwstawiano ją tzw. obiektywnym składnikom znaczenia, na przykład dotyczącym fizycznych cech obiektów. Metoda dyferencjału semantycznego Osgooda pozwoliła na „mierzenie” tak rozumianych konotacji w ramach określonej skali (najczęściej wyznaczonej na osi par tzw. cech dyferencjalnych). Interesujące efekty przynosiło porównywanie dyferencjału semantycznego (np. nacechowania emocjonalnego) różnych leksemów. To właśnie ów dyferencjał został uznany za komponent współznaczany przez słowa.

Metodologie strukturalne, skupione na opisie inwariantnych cech semantycznych, przyniosły próbę uściślenia sposobu rozumienia *konotacji*. Terminem *konotacja* została objęta grupa cech znaczenia, stawiana w opozycji do innych cech semantycznych. Na przykład w strukturalnej koncepcji Bernarda Pottiera (lata 60. XX wieku) występuje termin **semy konotacyjne**, kontekstowe, potencjalne lub wirtualne (zob. Tokarski 2013 s. 195)<sup>41</sup>. Stoją one w opozycji do semów systemowych.

Badacze posługujący się paradygmatem strukturalnym poświęcili teorii konotacji dużo miejsca. Idea współznaczania została przy tym ukierunkowana na „porządkowanie” elementów znaczenia; oddzielono konotacje od cech definicyjnych. W polskiej lingwistyce w latach 80. XX wieku przyjęto propozycję rosyjskich badaczy – L. Jordanskiej i I. Mielczuka (1988); termin *konotacja* odnosili oni do charakterystyk skonwencjonalizowanych, weryfikowanych systemowo w źródłach leksykograficznych; konotacja lekсыkalna jednostki lekсыkalnej „L” została uznana za utrwaloną w języku, lecz

<sup>41</sup> Rzecz jasna problem rozszerzenia znaczenia o elementy naddane w stosunku do cech koniecznych i wystraczających występował w refleksji o języku od bardzo dawna, szerzej o tym piszą np. M. Danielewiczowa (*O pojęciu konotacji wartościującej* [w:] *Studia semantyczne*, pod red. R. Grzegorzczkowej i Z. Zaron, Warszawa 1993, 131–142), R. Grzegorzczkowa (*Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 2001, R. Tokarski (*Światy za słowami. Wykłady z semantyki lekсыkalnej*, Lublin 2013) i wielu innych autorów. W niniejszym artykule minimalizuję ten wątek z całą świadomością jego rozległości i głębi.

niewchodzącą do definicji słowa cechę, implikowała więc zamknięty zbiór elementów „naddanych”, dodatkowych charakterystyk stojących poza definicją. Wypracowano ściśle metody weryfikacji językowo relewantnych cech znaczenia<sup>42</sup>.

Inny badacz rosyjski – M.T. Komlev – przedstawił (już w 1969 roku) znacznie szerszą koncepcję konotacji. W jego rozumieniu współoznaczenie obejmowało dużo większy wachlarz komponentów konstytuowany w procesie percepcji słowa: „wyobrażenie przedmiotu, odczuwanie (elementy emocjonalne), komponent kulturowy, usytuowanie leksemu w polu semantycznym, poziom znajomości znaczenia słowa, i wiedzę o obiektach, szeroko rozumiany językowy światopogląd”<sup>43</sup>. Propozycja ta otworzyła inne perspektywy opisu znaczenia i rozszerzyła strukturalistyczne ujęcie zagadnienia, jednak badacz nie podjął problemu granicy między znaczeniem leksykalnym (definicją semantyczną) a konotacją.

Dążenie do wzbogacenia opisu semantycznego o coraz szerzej traktowaną sferę konotacji stało się zauważalne także w pracach polskich, np. w ujęciu Krystyny Pisarkowej<sup>44</sup>, Jerzego Bartmińskiego<sup>45</sup>, Ryszarda Tokarskiego<sup>46</sup>; zagadnienie stało się przedmiotem refleksji wielu autorów w zbiorowej publikacji *Konotacja* [1988]; a od czasu rozprawy Jadwigi Puzyniny jest poddawane oglądowi z uwzględnieniem nie tylko znaczeń systemowych ale i *konotacji tekstowych*<sup>47</sup>. Na nowo zdefiniowana konotacja semantyczna „otworzyła się na interpretowanie nie tylko systemu, ale również tekstu”<sup>48</sup>. Ryszard Tokarski poszerza opis „współoznaczania”, wskazując trzy kręgi znaczenia słowa:

<sup>42</sup> Zob. Jordanskaja, Mielczuk, op. cit., R. Tokarski, *Konotacja jako składnik treści słowa* [w:] *Konotacja*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1988, s. 35-53 i inne prace.

<sup>43</sup> Cytuję za M. Mazurkiewicz-Brzozowską, op. cit., s. 37.

<sup>44</sup> K. Pisarkowa *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, z. 1. Autorka bada semantyczne konotacje nazw narodowości.

<sup>45</sup> Na przykład w *Założeniach teoretycznych do zeszytu próbnego Słownika ludowych stereotypów językowych*, 1980, s. 14, przez *konotacje semantyczne* Bartmiński rozumie „ogół nie zawsze spójnych, ale utrwalonych w kulturze danego środowiska skojarzeń, opartych na [...] słowie, jego znaczeniu, denotacie, bądź wszystkich trzech elementach razem” (1980: 14). Przywołuje tam pracę N. G. Komlewa *Components of the Content Structure of the Word* [The Hague-Paris 1976, Mouton], w której za konotacje uznany zostaje cały zespół elementów semantycznych: „wyobrażenie przedmiotu i znaku językowego, zabarwienie uczuciowe [...], elementy wiedzy o denotacie, składniki zależne od kultury i światopoglądu”.

<sup>46</sup> R. Tokarski, *Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze)*, Warszawa 1984.

<sup>47</sup> J. Puzynina, *Słowo Norwida*, Wrocław 1990.

<sup>48</sup> R. Tokarski, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin 2013, cyt. za str. 246.

jądro semantyczne (identyfikacja znaczeniowa), konotacje systemowe (których weryfikacja odwołuje się do systemu językowego) oraz wychodzące niekiedy daleko poza system konotacje tekstowe. Termin *konotacja* staje się istotnym elementem badań nad językowym obrazem świata, w tym zarówno nad jego elementami skonwencjonalizowanymi, jak i nad współoznaczanymi przez słowa użyte w sposób kreatywny<sup>49</sup>. Co istotne, badacze coraz silniej akcentują związki pojęciowe i semantyczne między znaczeniem leksykalnym a konotacjami, w tym również – kreatywnymi ścieżkami rozwoju konotacji tekstowych. Stopniowo wyznaczona przez strukturalizm ostra granica między cechami definicyjnymi i konotacyjnymi zostaje podważona, a nawet zaczyna się zacierać.

Szczególnie ważne dla refleksji o konotacji stały się dwa kierunki rozwoju lingwistyki: lingwistyka kulturowa oraz językoznawstwo kognitywne.

W roku 1974 Jurij Apresjan w pracy *Leksičeskaja semantika* wyraźnie podkreśla, że konotacje „są odbiciem wyobrażeń kulturowych i tradycji” oraz „wielu innych czynników pozajęzykowych”<sup>50</sup>, uzupełniających jego opis o treści motywowane kulturowo. Także polscy badacze postulują taki opis znaczenia, który „wykracza poza zespół cech kategoryzujących i dyferencjalnych (koniecznych i wystarczających), w kierunku cech tradycyjnie określanych jako „konotacyjne”, „asocjacyjne”, a będących pochodną wpływu na język wielu czynników kulturowych (takich, jak systemy wartości, wierzenia, konwencje stylowe i gatunkowe)”<sup>51</sup>. Zależność konotacji słowa od kultury, której częścią jest każdy język, staje się jednym z najważniejszych elementów badań nad językowo-kulturowym obrazem świata<sup>52</sup>. W tym nurcie współoznaczanie zyskuje więc wymiar kulturowy – konotacja okazuje się niezwykle istotnym i ciekawym komponentem znaczenia, który odegrał istotną rolę w poszerzaniu granic opisu semantycznego.

Ostatnia dekada XX wieku przyniosła większe zainteresowanie polskich badaczy nurtem kognitywnym, w którym język jest traktowany jako

<sup>49</sup> Zob. np.: A. Pajdzińska, R. Tokarski, *Językowy obraz świata – konwencja i kreacja*, „Pamiętnik Literacki” LXXXVII 1996, z. 4, s. 143–158.

<sup>50</sup> Przekład polski: J. Apresjan, *Semantika leksykalna. Synonimiczne środki języka*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, 1980, cytaty ze str. 94.

<sup>51</sup> J. Bartmiński, R. Tokarski, *Definicja semantyczna: czego i dla kogo? [w:] O definicjach i definiowaniu*, red. idem, Lublin 1993, s. 47–61, cytaty ze str. 59.

<sup>52</sup> Dostrzeganie związków między językiem a kulturą ma, rzecz jasna, długą i bogatą tradycję. W niniejszym artykule nie ma miejsca na pochylenie się nad tym zagadnieniem, wspomnę jedynie o dziełach Wilhelma von Humboldta (zob. Anusiewicz 1990) i pracach etnolingwistów amerykańskich, którzy prowadzili badania mocno akcentujące nierozłączność języka i kultury konkretnej społeczności (Sapir 1978, Whorf 1982).

integralny element ludzkiej wiedzy, procesów poznania i rozumienia świata; zacierają się typowe opozycje strukturalne, w tym np. podział na „wiedzę językową” i „pozajęzykową”. Nowy paradygmat przyniósł ze sobą także nowy repertuar terminologiczny. Niektórzy badacze sugerowali, że – w związku z tym – „cykl życia” terminu *konotacja* dobiegł końca, gdyż termin „nie wydobycie się” poza lingwistyczny paradygmat (strukturalizm), którego częścią było pojęcie konotacji semantycznej jako komponentu opozycyjnego wobec znaczenia leksykalnego (wobec definicji słowa).

W roku 1994 ukazała się praca T.P. Krzeszowskiego, który podkreślił ograniczenia wpisane w strukturalistyczną koncepcję semantyczną (Jordan-skiej i Mielczuka), m.in. podważając możliwość i potrzebę oddzielania cech definicyjnych od konotacji<sup>53</sup>. Pojawiły się też projekty badawcze o profilu językowo-kulturowym, a jednocześnie inspirowane tezami kognitywistów, np. etnolingwistyka kognitywna; w jej obrębie termin *konotacja* znalazł swoje miejsce. Definicja kognitywna zaproponowana w koncepcji Jerzego Bartmińskiego wchłania wszystkie elementy opisu znaczenia słowa: cechy kategoriałne (esencjalne) właściwe wszystkim desygnatom danej klasy oraz cechy konotacyjne o różnym – mniejszym lub większym – stopniu utrwalenia, w całości tworzące uporządkowany model wyrażający sposoby pojmowania znaczenia przez użytkownika języka<sup>54</sup>. Powiązanie konotacji z zagadnieniem modeli pojęciowych pozwala zauważyć adaptację terminu do potrzeb opisu kognitywnego.

Ryszard Tokarski proponuje model definicji otwartej, która sprzyja ujęciu różnorodnych perspektyw kulturowych oraz tekstowych punktów widzenia. Zgodnie z tą koncepcją znaczeniowa otwartość słowa współgra z otwartością ludzkiego myślenia. W tak poszerzonym modelu opisu semantycznego istotne są „zarówno komponenty stabilne, tekstowo inwariantne, jak też fakultatywne i realizowane kontekstowo konotacje semantyczne, (...) skonwencjonalizowane konotacje języka ogólnego oraz konotacje słabe, pojawiające się zwykle w niestandardowych użyciach języka”<sup>55</sup>. Otwartość definicji nie zakłada przy tym „niezorganizowanego”, przypadkowego kumulowania się różnych cech znaczeniowych, istotna jest bowiem pojęciowa organizacja opisu semantycznego, która ma odpowiadać logice ludzkiego myślenia czyli temu, jak człowiek – twórca języka – interpretuje i porządkuje świat. Badacz

<sup>53</sup> T. Krzeszowski, *Konotacja i denotacja*, [w:] *Podstawy gramatyki kognitywnej*, red. Henryk Kardela, 1994.

<sup>54</sup> Zob. np.: J. Bartmiński, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu „matki”* [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, „Język a kultura” t. 12, Wrocław 1998 s. 63-84.

<sup>55</sup> A. Pajdzińska, R. Tokarski, op. cit., s. 148.

dostrzega więc potrzebę uwzględnienia pojęciowej organizacji znaczenia słowa i podkreśla rolę wewnętrznego motywacji znaczenia<sup>56</sup>.

Obecnie za konotacje semantyczne uznaje się realizowane w języku treści poznawcze motywowane wiedzą językową, kulturową, encyklopedyczną czy antropologiczną, wpisujące się w znaczenie słowa zgodnie z wewnętrznym porządkiem pojęciowym i z regułą wewnętrznego motywacji semantycznej.

Grzegorz Pawłowski pisze:

konotacja jest konstruktem wielu różnych komponentów wiedzy, już to tych stanowiących o tzw. wiedzy o świecie, już to tych stanowiących o wiedzy antropologicznej. Tak pojmowana konotacja przedstawia się jako składnik zindywidualizowanej wiedzy, na której podstawie mówca-słuchacz może wygenerować konkretne wyrażenie językowe<sup>57</sup>.

## 8. Wnioski

- Termin *konotacja* narodził się w obszarze refleksji logiczno-filozoficznej (i);
- następnie migrował do innych dyscyplin naukowych<sup>58</sup>, w tym do językoznawstwa (ii);
- w samym językoznawstwie podlegał precyzowaniu i wielokrotnemu redefiniowaniu (iii);
- przyjął też różne znaczenia szczegółowe w obrębie dwóch działów językoznawstwa – składni oraz semantyki – i jest stosowany do różnych celów w kilku obszarach refleksji lingwistycznej: w badaniach nad językowym obrazem świata, w etnolingwistyce, socjolingwistyce, refleksji nad teorią i praktyką przekładu czy w badaniach logopedycznych (iv);
- opis konotacji, wchodząc do otwartej definicji słowa, odegrał zauważalną rolę w polskich badaniach semantycznych, migrując przy tym z meta-porządku strukturalnego do badań o profilu kognitywnym (v).

Jak wynika z powyższych danych, termin *konotacja* podlegał wielu procesom, które wpływały na jego kształtowanie się. W semantyce lingwistycznej

<sup>56</sup> Szerzej o regule wewnętrznego motywacji cech znaczeniowych słowa zob. R. Tokarski, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin 1995, Tokarski, *Światy za słowami...*, op. cit. 2013 i inne rozprawy tego autora.

<sup>57</sup> G. Pawłowski, *Problem użycia terminu „konotacja”, jego rozumienia oraz statusu ontologicznego konotacji*, „Lingwistyka Stosowana. Przegląd”, t. 1, 2009, s. 173-186 cytat ze str. 179.

<sup>58</sup> Termin występuje między innymi w filozofii i logice, w językoznawstwie, a także w literaturoznawstwie czy psychologii; o konotacjach mówią muzykologowie, krytycy sztuki oraz kulturoznawcy (zob. E. Bogdanowicz, *O pojęciu konotacji w lingwistyce (na przykładach polskich i rosyjskich)*, „Studia Wschodniosłowiańskie” t. 13, 2013, s. 7-17).



był w XX wieku silnie związany z nurtem strukturalnym, ale – co ciekawe – konotacja odegrała zarazem bardzo istotną rolę w poszerzaniu definicji semantycznej i przełamywaniu granic wyznaczonych strukturalnymi zasadami analizy i opisu znaczenia. Obecnie, gdy pod wpływem kognitywizmu na nowo podjęto problem granic opisu języka, na nowo zdefiniowana *konotacja* stała się narzędziem lingwistyki kulturowej, antropologicznej, wpisującym się w paradygmat badań kognitywnych. Co ciekawe, już w krótkim wprowadzeniu do tomu *Konotacja* (z roku 1988) znalazła się uwaga Redakcji, iż opublikowane tam prace kilkunastu autorów poświęcone tytułowemu zagadnieniu: „Z jednej strony zaświadczyają żywotność we współczesnej semantyce językoznawczej nurtu strukturalnego, z drugiej – sygnalizują pojawienie się nowego nurtu kognitywnego, silniej wiążącego znaczenie słowa z poznaniem, kulturą i wiedzą o świecie”<sup>59</sup>. Dwadzieścia pięć lat później padło puentujące ten „cykl życia” terminu stwierdzenie, iż problem konotacji znalazł się w obszarach „dwóch zderzających się paradygmatów metodologicznych, koncepcji strukturalistycznej oraz kognitywistycznego spojrzenia na język”<sup>60</sup>.

We wszystkich swoich realizacjach *konotacja* zachowuje „podobieństwo rodzinne” związane z ideą współoznaczania. Niektórzy badacze twierdzą nawet, że obecnie, po przejściu bogatego „cyklu życia” konotacja jest na powrót bliżej definicji źródłowej, staje się bowiem w badaniach kognitywnych synonimem całej treści pojęciowej słowa. Ze względu na odrębność dyscyplin, nie można jednak logiczno-filozoficznej intensji czy ‘zbioru cech współoznaczających przez nazwę’ w ujęciu Milla zrównać z konotacją semantyczną w lingwistyce, choćby ze względu na odrębność metod, celu i przedmiotu badań w obu dyscyplinach.

KONOTACYJNOŚĆ, gdy ją „oglądamy” przez pryzmat klasycznej definicji, wydaje się nieprecyzyjna, a odpowiadająca jej terminologia – wieloznaczna i budząca wątpliwości. Gdy jednak przyjmujemy, że może ona być kategorią naturalną, o płynnych granicach, pojęciowo zorganizowaną wokół centralnej idei współoznaczania, wokół której – na zasadzie podobieństwa rodzinnego skupione są różne „siostrzane realizacje” kluczowej idei, nie musimy *konotacji* postrzegać jako „wadliwej” czy „niedoskonałej”. Owa „niedookreśloność”, postrzegana w perspektywie poznawczej oznacza otwartość idei i uniwersalność terminu, którego „cykl życia” nie zamyka się w obrębie jednej dyscypliny naukowej, jednej interpretacji świata i – jednego paradygmatu naukowego.

<sup>59</sup> *Konotacja*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1988, cyt. ze str. 8.

<sup>60</sup> R. Tokarski 2013, op. cit., str. 222.

## Bibliografia

- Anusiewicz J., *Lingwistyka kulturowa. Zarys problemu*, Wrocław 1995.
- Apresjan J., *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, 1980.
- Banaś M., *Transgresja i dyfuzja – czyli o tym, dlaczego nauki humanistyczne i społeczne sięgają do terminologii nauk przyrodniczych*, „Kultura-historia-globalizacja”, 2013 nr 14, s. 3–14.
- Bartmiński J., *Założenia teoretyczne słownika*, [w:] *Słownik ludowych stereotypów językowych. Zeszyt próbny*. Wrocław 1980, s. 7–36.
- Bartmiński J., *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu „matki”*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. Jerzy Anusiewicz, Jerzy Bartmiński, „Język a kultura” t. 12, Wrocław 1998 s. 63–84.
- Bartmiński J., Tokarski R., *Definicja semantyczna: czego i dla kogo?* [w:] *O definicjach i definiowaniu*, red. Idem, Lublin 1993, s. 47–61.
- Bał M., *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych*, Warszawa 2012.
- Bogdanowicz E., *O pojęciu konotacji w lingwistyce (na przykładach polskich i rosyjskich)*, „Studia Wschodniosłowiańskie” t. 13, 2013, s. 7–17.
- Buława M., *Konotacja semantyczna jako środek wyrażania sądów wartościujących w tekstach prasowych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2008, LXIV, s. 173–183.
- Czachur W., *Lingwistyka kulturowa i międzykulturowa. Pytania badawcze, zadania i perspektywy*, [https://www.academia.edu/36149119/Lingwistyka\\_kulturowa\\_i\\_miedzykulturowa.\\_Pytania\\_badawcze\\_zadania\\_i\\_perspektywy](https://www.academia.edu/36149119/Lingwistyka_kulturowa_i_miedzykulturowa._Pytania_badawcze_zadania_i_perspektywy), (dostęp: 08. 2021).
- Danielewiczowa M., *O pojęciu konotacji wartościującej*, [w:] *Studia semantyczne*, pod red. R. Grzegorzczkowej i Z. Zaron, Warszawa 1993, s. 131–142.
- Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.
- Faber P. (red.), *A Cognitive Linguistics View of Terminology and Specialized Language*, Berlin, Boston: Mouton de Gruyter 2012.
- Gajda S., *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole 1990.
- Gajda S., (red.), *Dyskurs naukowy – tradycja i zmiana*, Opole 1999.
- S. Gajda, *Styl naukowy*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, Lublin 2001.
- Grzegorzczkowa R., *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 2001.
- Grucza F., *Terminologia – jej przedmiot, status i znaczenie*, [w:] *Teoretyczne podstawy terminologii*, red. Wrocław 1991, s. 11–44.
- Jordanskaja L., Mielczuk I., *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*, [w:] *Konotacja*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1988, s. 9–34.
- Khun T. S., *The Structure of Scientific Revolutions*, Chicago 1962.

- Klimek K., *Pojęcie konotacji w świetle różnych nauk. Od filozofii języka do leksykografii*, [w:] [http://milingua.pl/pol/czytelnia,,pojecie\\_konotacji\\_w\\_swietle\\_roznych\\_nauk\\_kaja\\_klimek\\_,a,590.html](http://milingua.pl/pol/czytelnia,,pojecie_konotacji_w_swietle_roznych_nauk_kaja_klimek_,a,590.html) (dostęp 10. 07.2020).
- Krzyszowski T. P., *Konotacja i denotacja*, [w:] *Podstawy gramatyki kognitywnej*, red. Henryk Kardela, 1994.
- Lipski W., *Wieloznaczność rozumienia terminu „konotacja” i jego aplikatywność w badaniach nad zaburzeniami mowy*, „Logopedia Silesiana”, nr 6, 2017, s. 57-72, cyt. s. 58.
- Langacker R. W., *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, Kraków 2009.
- Majer-Baranowska U., *Z historii użycia terminu konotacja*, [w:] *Konotacja*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1988, s. 185-202.
- Mazurkiewicz-Brzozowska M., *Etymologia a konotacja słowa. Studia semantyczne*, Lublin 2009.
- Pajdzińska A., Tokarski R., *Językowy obraz świata – konwencja i kreacja*, „Pamiętnik Literacki” LXXXVII 1996, z. 4, s. 143-158.
- Pawłowski G., *Problem użycia terminu „konotacja”, jego rozumienia oraz statusu ontologicznego konotacji*, „Lingwistyka Stosowana. Przegląd”, t. 1, 2009, s. 173-186.
- Pisarkowa K., *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, z. 1, s. 5-26.
- Puzynina J., *Słowo Norwida*, Wrocław 1990.
- Gołąb Z., Heinz K., Polański K., *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa 1968.
- Sapir E., *Kultura, język, osobowość*, Warszawa 1978.
- Stanosz B., *Teoria znaczenia i oznaczania w logice tradycyjnej* [w:] *Studia z historii semiotyki*, II, Wrocław 1973, s. 61-72.
- Szynkiewicz M., *Teorie ostateczne w naukach przyrodniczych. Studium metodologiczne*, Poznań 2009.
- Tokarski R., *Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze)*, Warszawa 1984.
- Tokarski R., *Konotacja jako składnik treści słowa* [w:] *Konotacja* pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1988, s. 35-53.
- Tokarski R., *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin 1995.
- Tokarski R., *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin 2013.
- Whorf B. L., *Język, myśl i rzeczywistość*, Warszawa 1982.
- Witosz B., <http://www.rjp.pan.pl> (dostęp: 08.2020).
- Woźniak T., Czernikiewicz A., *Krótką skalą oceny schizofazji (KSOS)*, „Badania nad Schizofrenią” 2002, t. 4, nr 4, s. 569-575.
- Zawisławska M., *Metafora w języku nauki. Na przykładzie nauk przyrodniczych*, Warszawa 2011.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa 2008.

**Address:** Dorota Filar, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Instytut Filologii Polskiej, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4 A, 20-031 Lublin, Poland.